

»Biedermann i podpalacze«

— nowa premiera
w Teatrze Współczesnym

W czwartek, 23 kwietnia, w Teatrze Współczesnym odbędzie się premiera sztuki pt. „Biedermann i podpalacze”, współczesnego szwajcarskiego autora dramatycznego Maxa Frischa. Dramaturg ten uznany jest na niemieckim obszarze językowym — obok Dürrenmatta, za czołowego następcę Brechta. Przedstawienie reżyseruje, już po powrocie do zdrowia, dyrektor teatru, Erwin Axer. Właśnie jego prosimy o parę słów o sztuce:

— Sztuka ma charakter farsowy i filozoficzny — mówi — Erwin Axer

— Dotyczy ona problemów dzisiejszych Niemiec zachodnich. Mówi o grożącej wojnie atomowej, oczywiście metaforycznie poprzez opowieść o mieszczańskim małżeństwie niemieckim, które obawia się podpalać, tak jak lęka się wojny, ale przyjeżdża do swego mieszkania, skazując własny dom nieuchronnie na podpalenie.

— Sztuka przedstawia jednak te problemy w formie prawie kabaretowej. Kończymy epilogiem w piekło i okazuje się, że policjant jest aniołem, a SS-man diablem. Sztuka grana jest z dużym powodzeniem w oczyma autora w Szwajcarii, Austrii, w Niemczech. A przedstawiona przez słynny „Züricher Schauspielhaus” w Paryżu, odniosła wielki sukces.

W głównych rolach występują: Stanisława Perzanowska, jako pani Biedermannowa i Stanisław Daczyński, jako pan Biedermann, a podpalaczy grają: Mieczysław Czechowicz i Andrzej Łapicki. Kostiumy i dekoracje — Otto Axera. Ilustracja muzyczna — Zbigniewa Turskiego. (i.l.)

*

Na zdjęciu: państwo Biedermannowie, czyli Stanisława Perzanowska i Stanisław Daczyński przyjmują we własnym domu podpalaczy, czyli Andrzeja Łapickiego i Mieczysława Czechowicza.

Fot. Zb. Lewandowski



Express Wieczorny
1959 nr 97 s. 3